

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 czerwca 2020 r.,

sprawy **T. G.**

skazanego z art. 190a § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 6 listopada 2019 r., II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ł. VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w P.

z dnia 1 lutego 2019 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego T. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł. VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w P. wyrokiem z dnia 1 lutego 2019 r., sygn. akt VII K (...) uznał T. G. za winnego tego, że:

1. w okresie od dnia 14 maja 2017 r. do 24 listopada 2017 r. w Ł. i S., uporczywie nękał byłą żonę E. G. w ten sposób, że groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia słownie, jak i wykonując ruchy ręką symulujące

podcinanie gardła, obserwował pokrzywdzoną i jej miejsce zamieszkania w Ł., wypytywał sąsiadów o pokrzywdzoną, jak się zachowuje, znieważał pokrzywdzoną wulgarnymi słowami, a w dniu 2 września 2017 r. jadąc samochodem marki Volkswagen Golf o nr rej. (...) gonił pokrzywdzoną jadącą z matką i córkami, czym wzbudził w E. G. uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, to jest dokonania czynu z art. 190a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w okresie od dnia 2 czerwca do 2 września 2017 r. w Ł. i S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, znieważał byłą teściową M. R. wulgarnymi słowami, wyzywając od szmaty, morusa, a w dniu 2 czerwca 2017 r. znieważając naruszył jej nietykalność cielesną popychając i szarpiąc pokrzywdzoną, to jest czynu z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę: na rzecz E. G. kwotę 600 zł. i na rzecz M. R. kwotę 300 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił :

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak prawidłowej i rzetelnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającej się w całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności:

1. zeznań kuratora – J. K. (...);
2. zapisów w kartach dozoru z dnia: 29 czerwca 2017 r., 30 sierpnia 2017 r., 4 września 2017 r., 28 września 2017 r., 30 października 2017 r. (...);

3. niewyciągnięcie oczywistych i prawidłowych wniosków z faktu, że E. G. o rzekomym negatywnym zachowaniu oskarżonego rzekomo opowiadała jedynie rodzinie i pracownikom MOPS, a kuratorowi nie tylko nie przekazywała informacji o jakimkolwiek negatywnym zachowaniu oskarżonego, lecz wprost przeciwnie informowała kuratora o poprawnym zachowaniu oskarżonego w stosunku do niej oraz braku incydentów pomiędzy stronami;
4. całkowite pominięcie faktu, że postanowieniem z dnia 17 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Ł. VII Zamiejskowy Wydział Karny z/s w P., sygn. akt VII Ko (...) nie zarządził oskarżonemu wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, w toku którego to postępowania Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego – w analogicznym okresie jak w akcie oskarżenia – nie tylko nie nosiło znamion jakiegokolwiek przestępstwa na szkodę E. G., lecz także nie stanowiło naruszenia porządku prawnego (...);
5. pominięcie faktu, że ww. postanowienie nie było skarżone przez Prokuraturę w Poddębicach, co świadczy, że Prokuratura uznała za prawidłowe ustalenia Sądu (...);
6. pominięcie konfabulacji E. G. w zakresie rzekomego grożenia jej nożem przez oskarżonego (...);
7. niewyciągnięcie prawidłowych wniosków z faktu, że E. G. obdukcję lekarską z 3 września 2017 r. przedłożyła do akt sprawy dopiero na trzecim terminie rozprawy w dniu 15 października 2018 r. – po ujawnieniu nieznanych jej dotąd treści kart dozoru podważających wersję zdarzeń przez nią przedstawioną(...);
8. niewyciągnięcie prawidłowych wniosków z faktu, że E. G. o rzekomych uszkodzeniach ciała zeznała dopiero w toku postępowania sądowego, po złożeniu przez nią obdukcji, co jest sprzeczne z treścią tej obdukcji, w której wskazano, że „policja powiadomiona przez pacjentkę”;

9. niewyciągnięcie wniosku z faktu, że M. R. o rzekomym przebiegu zdarzenia z dnia 2 czerwca 2017 r. nie poinformowała organów ścigania bezpośrednio po tym zdarzeniu, lecz dopiero w listopadzie 2017 r. w toku przesłuchania w sprawie z zawiadomienia E. G. (...);
10. pominięcie treści nagrania video z dnia 24 listopada 2017 r. zawierającego przebieg całego zdarzenia z tego dnia (...);
11. pominięcie prowokacyjnego zachowania E. G., która bez uzasadnionego powodu przejeżdża przez miejscowość K. i śledzi oskarżonego (...);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez:

1. ustalenie nierzeczywistego przebiegu zdarzeń z dnia 24 listopada 2017 r., który jest sprzeczny z treścią nagrania video, który obejmuje przebieg całego zdarzenia z 24 listopada 2017 r. (...);
2. ustalenie nierzeczywistego przebiegu zdarzeń z dnia 14 maja 2017 r., który jest sprzeczny z treścią świadków oskarżenia (...);
3. pominięcie w ustaleniach Sądu okoliczności, że oskarżony przyjeżdżał pod blok E. G. i przybywał przed nim w dniach, w których miał ustalone kontakty z córkami (...);
4. ustalenie nierzeczywistego przebiegu zdarzeń z dnia 2 czerwca 2017 r. jako opartego jedynie na treści zeznań M. R. (...).

Apelację obrońcy rozpoznał w dniach: 19 czerwca, 4 września i 23 października 2019 r. Sąd Okręgowy w S.. Wyrokiem z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt II Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że za podstawę prawną skazania przyjął art. 190a § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego.

Zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu:

1. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść orzeczenia tj. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że oskarżony w dniu 24 listopada 2017 r. miał grozić E. G. (...) w sytuacji, gdy takie ustalenia są sprzeczne z treścią nagrania video zdarzenia z 24 listopada 2017 r., który stanowi obiektywny dowód przebiegu przedmiotowego zdarzenia (...);
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak prawidłowej i rzetelnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającej się dowolną a nie swobodną oceną materiału dowodowego, całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego poprzez:
 1. nieuzasadniony zarzut Sądu Okręgowego, że pytania obrońcy w stosunku do świadka J. K. były hipotetyczne, w sytuacji gdy świadek odpowiadając na pytania obrońcy zeznał swobodnie (...), co prowadzi do wniosku, że E. G. nie przekazywała kuratorowi informacji, że jest publicznie znieważana, szarpana, o groźbach pozbawienia życia, mimo wielokrotnych rozmów z kuratorem i toczącego się z wniosku E. G. postępowania w przedmiocie zarządzenia wykonania wobec skazanego kary pozbawienia wolności (...);
 2. sprzeczne z dyrektywą prawdy i zasadą obiektywizmu tłumaczenie przez Sąd Okręgowy treści zeznań J. K. „hipotetycznymi pytaniami obrońcy” i okolicznością, że inna odpowiedź na pytanie obrońcy mogłaby „świadczyc o niewywiązywaniu się przez kuratora z jego obowiązków”, co uwypukla dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, która miała istotny wpływ na treści zapadłego w sprawie wyroku;
 3. poczynienie przez Sąd Okręgowy całkowicie dowolnych ustaleń w zakresie tego jak rozumieć sformułowanie „ostatni czas” zawarte w aktach dozoru w notatce z dnia 29 czerwca 2017 r., które to ustalenia są oparte wyłącznie na domysłach i bliżej niesprecyzowanych przypuszczeniach Sądu Okręgowego, a nie jakimkolwiek

dowodzie przeprowadzonym w toku postępowania, które to dowolne ustalenia miały istotne znaczenie przy dokonywaniu przez Sąd ustaleń w zakresie zachowania oskarżonego w okresie od 14 maja 2017 r. do objęcia dozoru tj. do 26 czerwca 2017 r.;

4. pominięcie przez Sąd Okręgowy okoliczności, że E. G. wyprowadziła się z domu w lipcu 2014 r., co ma istotne znaczenie wobec ustaleń Sądu, że E. G. w dniu 29 czerwca 2017 r. oprócz przekazania kuratorowi informacji, że „w ostatnim czasie zachowanie oskarżonego uległo poprawie” wspominała również kuratorowi o „nagannych zachowaniach T. G. jakie miały miejsce po jej wyprowadzce z domu”, a które to „wspomniane” informacje miały uzasadniać tezy oskarżenia, w sytuacji, gdy „wspomniane” kuratorowi informacje o ewentualnym zachowaniu skazanego nie dotyczą okresu objętego zarzutem, a zatem nie mogą stanowić podstawy oceny zachowania T. G. w okresie od 14 maja 2017 r. do 29 czerwca 2017 r.;
5. poprzez poczynienie przez Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie prawno - karnej oceny zachowania oskarżonego w okresie objętym zarzutem tj. w okresie od 14 maja 2017 r. do 24 listopada 2017 r. na podstawie materiału dowodowego, który dotyczy ewentualnych zachowań T. G. w okresie, który nie jest objęty zarzutem tj. informacji z akt dozoru z 2018 r.;
6. brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do zarzutu, że Prokuratura Rejonowa w P. nie składała zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 17 października 2017 r. o niezarządzaniu wobec T. G. wykonania warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności (...);
7. sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego niewyciągnięcie przez Sąd Okręgowy prawidłowych wniosków z okoliczności, że skoro E. G. w toku postępowania przedstawiła nieprawdziwe informacje dotyczące grożenia jej nożem przez T. G. oraz nieprawdziwe informacje związane z „obdukcją lekarską”, to reszta zarzutów stawianych T. G. w zakresie jego rzekomego zachowania w stosunku do niej również jest daleka od prawdy, tak samo jak przekazywane przez E. G. informacje, że T. G. w dniu 24 listopada 2017 r. miał do niej mówić „zapier..cię, pójdę

siedzieć,ale będzie spokój, doigrasz się, będziesz płakać”, w sytuacji gdy takie słowa nie padły z ust T. G., co znajduje potwierdzenie w obiektywnym materiale dowodowym jakim jest nagranie video

i wniósł o „uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Poddębicach wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna i to w wymiarze oczywistym. Tylko tak bowiem – z punktu widzenia regulacji karnej ustawy procesowej odnoszących się do kasacji – można ocenić podniesione w niej zarzuty. Sposób w który zostały one sformułowane rozważony w kontekście rygorów art. 536 k.p.k. (wskazującego granice rozpoznania kasacji) oraz art. 523 § 1 k.p.k. (określającego jej – jedynie dopuszczalne – podstawy), powoduje, że omawiana skarga wręcz oscyluje na granicy dopuszczalności. Żaden z dwóch podniesionych w niej zarzutów nie został sformułowany poprawnie (nawet tylko w aspekcie formalnych wymogów), nie zawiera też wskazania takich przepisów jako (rzekomo) przez Sąd Odwoławczy naruszonych i uzasadniającej te twierdzenia argumentacji, które pozwalałyby na uznanie skuteczności kasacyjnej obydwu zarzutów (i to niezależnie od braku podstaw do uznania merytorycznej trafności twierdzeń w nich sformułowanych).

Taką ocenę uzasadniają – w szczególności – następujące okoliczności.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący od – co do zasady – prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.) nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej (i jej nie powiela), a jej podstawy są ściśle i autonomiczne (w stosunku do zwykłych środków zaskarżania) określone. Są nimi tylko, obok bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 k.p.k., równe im rangą, „inne rażące naruszenie prawa”, o ile „mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art. 523 § 1 k.p.k.).W świetle tej ostatniej regulacji

niewątpliwe są dwie dalsze kwestie (których to nierespektowanie determinowało wręcz krytyczną ocenę niniejszej skargi). Mianowicie to, że podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno wtedy, gdy jako taki jest w niej wprost podniesiony, jak i wówczas, gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia przyjmuje (tylko pozorną) postać zarzutu obrazu prawa materialnego i procesowego. Jak również to, że to skarżący ma wykazać zaistnienie obydwu - kumulatywnie przez ustawę wymaganych – cech owego „innego naruszenia prawa”, mającego stanowić podstawę zarzutu kasacji. To jest, iż jest „rażące” (a więc jednoznaczne, bardzo poważne, doniosłe), jak i tego, że równocześnie „może mieć istotny (a więc nie każdy) wpływ na treść (zaskarżonego kasacją) wyroku”.

Pamiętać przy tym należy, że sposób formułowania w kasacji zarzutów ma pierwszorzędne znaczenie dla dokonywania oceny jej zasadności. Zgodnie bowiem z treścią art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. oraz art. 455 k.p.k. Oznacza to, że obowiązkiem tego Sądu – w sytuacji, gdy owe wyjątki od zasady rozpoznawania kasacji tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów – nie zaistniały, jest rozpoznanie tych zarzutów kasacji w takim kształcie i formule w jakim je sformułowano (i uzasadniono).

Tymczasem obrońca skazanego T. G. w kasacji jako pierwszy podniósł zarzut „rażącego naruszenia prawa, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. błąd w ustaleniach faktycznych”.

Wadliwość – tak sformułowanego zarzutu – jest niewątpliwa, i to z wielorakich względów, nie związanych tylko z istotą postępowania kasacyjnego i tegoż przedmiotu, czy podstaw.

W szczególności:

Przepis art. 438 k.p.k. rozróżnia zwykle podstawy odwoławcze. Z woli ustawodawcy stanowią je: naruszenie prawa materialnego, naruszenie prawa procesowego o ile mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz rażąca niewspółmierność kary.

Zestawienie tych zarzutów i analiza ich istoty oraz charakteru pozwala stwierdzić, że nie można utożsamiać zarzutu naruszenia prawa z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Ten pierwszy wszak wynika z postąpienia (czy też zaniechania postąpienia) wbrew określonym przepisom, ten drugi natomiast dotyczy sfery faktów, które sąd ustala jako podstawę swojego rozstrzygnięcia. Tymczasem obrońca skazanego zarzuca „rażące naruszenie prawa”, bez konkretnego określenia jakiego prawa i wręcz utożsamia – wprost – to naruszenie z błędem w ustaleniach faktycznych. Brak owego określenia rodzaju prawa, którego rażące naruszenie skarżący zarzucił jest (niezależnie od zauważonych już braków tegoż zestawienia) tym bardziej wadliwe w sytuacji w której możliwość zgłoszenia zarzutu obrazy prawa materialnego aktualizuje się dopiero w sytuacji akceptowania przez skarżącego ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skarżonego orzeczenia. Bez dopełnienia tego warunku zarzut nazwany zarzutem obrazy prawa materialnego stanowi w istocie – niedopuszczalny w kasacji – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Co więcej, z dalszej treści omawianego zarzutu wynika wprost, że skarżący zakwestionował w nim konkretne (przypisane w tej formule Sądowi Okręgowemu) ustalenie faktyczne. W świetle przywołanego już przepisu art. 523 § 1 k.p.k. nie może to stanowić podstawy zarzutu kasacji.

Po drugie, skarżący tak opisując ów pierwszy zarzut kasacji nie dostrzega – równie pierwszorzędnej dla oceny niniejszej kasacji kwestii- związanej z błędnym określeniem roli sądu odwoławczego. Nie ulega wszak wątpliwości, że Sąd Okręgowy rozpoznawał apelację obrońcy oskarżonego. Jego rola sprowadzała się zatem do dokonania kontroli instancyjnej orzeczenia tego sądu w kontekście podniesionych w tej apelacji zarzutów i postąpienia przy tym zgodnie z regułami tej kontroli wskazanymi w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Równie bezsporne jest to, że w zaistniałym *in concreto* układzie procesowym w którym Sąd ten nie dokonywał samoistnie ustaleń faktycznych, a zmiana zaskarżonego wyroku dotyczyła tylko korekty kwalifikacji czynu przypisanego skazanemu w pkt I, sprowadzającej się do zamiany art. 217 § 1 k.k. na art. 216 § 1 k.k., związanej z omyłką Sądu Rejonowego (zresztą przez niego samego dostrzeżoną – por. s. 11 uzasadnienia wyroku tego Sądu), nie zaś z dokonaniem

przez Sąd II instancji nowych, innych od tych poczynionych przez Sąd I instancji, ustaleń faktycznych. Stąd też nie można temu Sądowi zarzucać błędności ustaleń faktycznych (bo tych przecież nie czynił, a jedynie kontrolował poprawność tych poczynionych przez Sąd Rejonowy). Skarżący w takim układzie procesowym mógł podnosić w kasacji zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w toku rozpoznania obydwu zarzutów apelacji obrońcy, ale tego wszak nie uczynił.

Niezależnie od tej oceny odnośnie okoliczności opisanej w pierwszym zarzucie kasacji zauważyć należy, że Sąd II instancji odniósł się do tego zarzutu na s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie stwierdził, że treść nagrania z dnia 24 listopada 2017 r. nie wpływa na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej co do wypowiedzianych wówczas przez skazanego wobec niej gróźb. Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że nagranie zostało wykonane przez skazanego i w ocenie Sądu nie jest wiarygodne jego twierdzenie, że to nagranie obejmuje cały przebieg zdarzenia. Tymczasem obrońca skazanego w kasacji w ogóle tą argumentację Sądu pomija, nadając temu nagraniu charakter „obiektywnego dowodu” i w oparciu o to kwestionując ustalenia poczynione w związku z tym zdarzeniem, którego to nagranie dotyczy (por. s. 2, 5, 9 kasacji). Nie uwzględnia też przy tym i tego, że owo zachowanie skazanego w dniu 24 listopada 2017 r. – według ustaleń Sądu Rejonowego – zostało nie tylko potwierdzone przez świadka M. R., ale w jego następstwie pokrzywdzona uciekła do pobliskiej Komendy Policji w Ł., gdzie wobec skazanego sporządzono tzw. „niebieską kartę”. (por. s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego).

Po drugie, równie bezzasadny jest także drugi zarzut kasacji. Przepisy wyłącznie przytoczone w jego podstawie prawnej, w zaistniałym (wspomnianym już) układzie procesowym, kiedy to – co do zasady – Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego nie mogły być (jedynie) w takiej konfiguracji naruszone. Tak samo nie można zarzucać obrazę tych przepisów temu Sądowi „poprzez brak prawidłowej i rzetelnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego”, skoro Sąd ten kontrolował poprawność takiej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, a sam samoistnie jej nie przeprowadzał. Możliwość podniesienia w kasacji

naruszenia przez Sąd Okręgowy tych przepisów aktualizowałyby się wówczas, gdyby skarżący wraz z nimi podniósł zarzut naruszenia wspomnianych już przepisów regulujących kontrolę odwoławczą, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Byłoby to zasadne, skoro zarzut naruszenia przepisów wymienionych w podstawie prawnej drugiego zarzutu kasacji podnosił w apelacji. Tak jednak obrońca nie zrobił, poprzestając tylko na takim sformułowaniu zarzutu i tylko na takim wskazaniu jego podstawy prawnej. Wadliwość określenia tejże podstawy prawnej wyraża się także we wskazaniu w niej art. 424 § 1 k.p.k., którego w zaistniałym (opisanym powyżej) układzie procesowym Sąd ten nie mógł w ogóle naruszyć.

Po trzecie, nie ulega wątpliwości, że zarówno w pierwszym, jak i drugim zarzucie kasacji obrońca wytknął Sądowi Okręgowemu (tylko) rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść orzeczenia. Nie zarzucał zatem za każdym razem takiego rażącego uchybienia, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tym samym zakwalifikował obydwa zgłaszane rażące naruszenia prawa jako takie, które wprawdzie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, ale już nie był on „istotny”. W świetle przytoczonej już treści art. 523 § 1 k.p.k., określającego – jedynie dopuszczalne – podstawy kasacji, nie mogło to być wystarczające do uznania zasadności tak skonstruowanych zarzutów, skoro to skarżący ma wykazać, iż podnoszone przez niego w kasacji uchybienie prawu nie tylko miało charakter rażący, ale i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Po czwarte, nawet odczytując, iż rzeczywistą intencją skarżącego było zakwestionowanie rzetelności kontroli odwoławczej (co jednak nie może pozbawić znaczenia dla oceny kasacji - jako oczywiście bezzasadnej - przytoczonych powyżej argumentów, wobec ich charakteru) – to twierdzenia te przytoczone w ppkt. od a do g pkt II nie są zasadne i przez to bynajmniej nie dowodzą wadliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Te zawarte w ppkt a i b przede wszystkim dotyczą treści zeznań kuratora społecznego J. K., która sprawowała dozór nad skazanym w okresie próby wyznaczonym w wyroku skazującym go za znęcanie się nad pokrzywdzoną. Była

ona dwukrotnie przesłuchiwana przez Sąd Rejonowy. Do jej zeznań oraz treści zawartości akt tego dozoru (akta dozoru w sprawie VII K (...), Sądu Rejonowego w Ł., VII Zamiejscowy Wydział Karny w P.) włączonej do materiału dowodowego, Sąd II instancji odniósł się na s. 10-11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zawarte tam stwierdzenia, powołujące się także na konkretne zapisy z tychże akt dozoru, świadczą o bezzasadności prezentowanych przez skarżącego w kasacji twierdzeń. Nie ulega wątpliwości, że skarżący swoje konkluzje nie opiera na analizie pełnych zeznań J. K. złożonych przez nią w toku całego postępowania (k. 214 – 215 v; 333v – 334v)214v), ale na analizie ich fragmentów, dowolnie, i z góry powziętą (i bardzo widoczną) intencją przez skarżącego wybranych. Nie ulega jednak wątpliwości, że te eksponowane przez obrońcę w ramach pierwszego zarzutu apelacji zeznania J. K. składała ona w związku z pytaniami obrońcy oskarżonego. Protokół rozprawy wprawdzie nie zawiera zapisów dosłownego brzmienia tych pytań, ale treść owych odpowiedzi świadka pozwala ich sens odtworzyć (k.214v). Nadto rację ma Sąd Okręgowy o ile stwierdza, że inna odpowiedź tego świadka – kuratora społecznego (a więc nawet nie zawodowego) na zadawane pytania mogłaby świadczyć o tym, że nie wywiązuje się ona z powierzonych obowiązków w sposób należyty. Nadto uwzględniając znaczenie omawianych kwestii dla oceny zasadności tego przekonania Sądu II instancji warto mieć też na względzie kompletną treść zawartych w tych aktach dozoru sprawozdań, decyzji procesowych, ostrzeżeń kierowanych do skazanego przez kuratora zawodowego (np. notatka urzędowa sporządzona przez kuratora zawodowego w dniu 5 grudnia 2017 r., pismo Przewodniczącego Zespołu Interdyscyplinarnego ds., Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Gminie Miasto Ł. z dnia 5 grudnia 2017 r., upomnienie skazanego wysłane do niego w dniu 21 grudnia 2017 r. przez kuratora zawodowego – odnoszące się do zdarzenia z dnia 24 listopada 2017 r., czy też własnoręczne oświadczenie skazanego z 12 grudnia 2017 r w którym zobowiązywał się on do „poprawnego zachowania wobec pokrzywdzonej i do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu”) . To, że także dotyczą one i innego okresu aniżeli ten w ciągu którego skazany miał się dopuścić przypisanych mu w niniejszym postępowaniu przestępstw nie czyni tych materiałów z okresu, który nastąpił już po tym jak skazany miał się dopuścić owych przedmiotowych czynów, w ogóle

pozbawionymi znaczenia, skoro pozwala on także czynić ustalenia tak co do sposobu zachowania skazanego w tym czasie, jego staranności w przestrzeganiu nałożonych na niego obowiązków oraz stosunku do byłej żony i byłej teściowej. Co więcej, niezależnie od powyższych uwag odnoszących się do oceny kasacji obrońcy skazanego eksponowane przez obrońcę zapisy z akt dozoru o tym, że zdarzało się, iż pokrzywdzona nie zgłaszała do społecznego kuratora faktów nękania ja przez skazanego, przeczy lansowanej przez samego skazanego tezie, że bezzasadnie stawiając mu – w niniejszym postępowaniu – zarzuty chciała go „wsadzić do więzienia”. Gdyby tak rzeczywiście było to przecież w każdej rozmowie z kuratorem społecznym o tym by mówiła. Skarżący nie dostrzega też treści owych drugich zeznań, które J. K. złożyła przed Sądem Rejonowym („na pewno rok 2017 dotyczył sytuacji, gdy pan G. mnie okłamywał,, „te informacje o śledzeniu przez oskarżonego, obserwowaniu, rozpytywaniu sąsiadów nasiliły się pod koniec 2017 r. i początek 2018 r. i to potem tak trwało” – k. 333v,334v) .

W związku z tym, że zapis dotyczący zdarzenia z dnia 14 maja 2017 r. dokonany był przez kuratora społecznego dopiero 26 czerwca 2017 r., a więc po upływie około półtora miesiąca od Komunii córki skazanego i pokrzywdzonej, to brak wszystkich szczegółów zaistniałego wówczas zdarzenia jest uzasadniony upływem czasu (w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji błędnie podano przy datach dozoru zamiast 2017 – 2019r).

Nadto – niezależnie od zaprezentowanej już oceny zasadności rozpoznawanej kasacji – nie sposób nie dostrzec nietrafności dalszych prezentowanych w niej argumentów. Obrońca w pkt f) stwierdził, że Sąd II instancji nie odniósł się do sformułowanego w apelacji zarzutu braku zaskarżenia przez prokuraturę zażalenia na postanowienie, w którym sąd odmówił zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej wobec skazanego. Na s. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku znajduje się jednak odniesienie się tego Sądu do wpływu orzeczeń wydanych w postępowaniu wykonawczym na toczące się postępowanie. Wprawdzie Sąd nie odniósł się bezpośrednio do wpływu braku zaskarżenia wydanego orzeczenia na toczące się postępowanie, ale jego stanowisko w przedmiocie wpływu orzeczeń wydanych w postępowaniu

wykonawczym na toczące się postępowanie wyraża pośrednio stanowisko w przedmiocie znaczenia braku zaskarżenia przez prokuraturę wydanego orzeczenia. Sąd trafnie przywołał zasadę samodzielności jurysdykcyjnej, jak również okoliczność, że postępowanie dowodowe w prowadzonym postępowaniu ma szerszy zakres niż postępowanie dowodowe toczące się w postępowaniu wykonawczym. Odnosząc się do tego zarzutu, podkreślić jeszcze należy, że ani brak zaskarżenia przez prokuraturę orzeczenia wydanego w postępowaniu wykonawczym, jak i treść tych postanowień, nie obligowały Sądy rozpoznające niniejszą sprawę do wydania orzeczeń odpowiadających orzeczeniom z postępowania wykonawczego (i to niezależnie od tego co było przedmiotem obydwu postępowań). Dlatego pomimo braku bezpośredniego odniesienia także do kwestii zaskarżenia postanowienia, przyjąć należy, że Sąd zajął w tym przedmiocie stanowisko, które zasługuje na akceptację. Słuszność tego przekonania potwierdza też sama treść uzasadnienia owego postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt VII Ko (...) o nie zarządzaniu wobec skazanego wykonania warunkowo zawieszanej kary jednego roku pozbawienia wolności. Stwierdza się tam przecież, iż skazany w początkowym okresie próby nie wywiązywał się z części nałożonych na niego obowiązków, przede wszystkim dotyczyło to poprawnego zachowania się wobec pokrzywdzonej, „z czym miał wyraźny problem (...) wysyłał do niej obraźliwe smsy, a także sugerujące, że jest ona przez niego obserwowana (k.30v akt dozoru).

Równie nietrafny jest ostatni – ujęty w pkt g - zarzut dotyczący wiarygodności oceny zeznań pokrzywdzonej. Abstrahując od powyżej zaprezentowanych krytycznych uwag związanych ze sposobem sformułowania zarzutów kasacji, wystarczających do uznania jej oczywistej bezzasadności, to wypada odnotować, że wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd II instancji przeprowadził kontrolę dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny tych zeznań. Na s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku stwierdził, że Sąd I instancji nie zlekceważył rozbieżności między zeznaniami pokrzywdzonej a treścią obdukcji lekarskiej, czy wątpliwości co do tego, jaki przedmiot trzymał w ręku skazany. Te okoliczności doprowadziły do eliminacji odpowiednich fragmentów zeznań pokrzywdzonej jako dowodu stanowiącego podstawę do dokonania na jego podstawie ustaleń faktycznych, gdyż jak stwierdził

Sąd I instancji na s. 8 uzasadnienia te okoliczności nie zostały dostatecznie udowodnione. Nie dyskwalifikowały one jednak – jak to podnosi skarżący - wiarygodności pozostałych jej zeznań.

Z tych wszystkich względów należało uznać oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.